



Każdego roku można by ocalić setki istnień ludzkich, gdyby systemy wykrywania martwych stref stały się obowiązkowym wyposażeniem wszystkich pojazdów użytkowych - taką opinię wyrażają działacze na rzecz bezpieczeństwa drogowego.

Według badań Światowej Organizacji Zdrowia prawie połowa śmiertelnych ofiar na drogach dotyczy najsłabiej chronionych użytkowników dróg, takich jak: piesi, rowerzyści i motocykliści. W skali rocznej około 400 takich zgonów w Europie spowodowanych jest przez istnienie wokół pojazdów ciężarowych tzw. martwych stref. Wiele z tych tragedii można by uniknąć poprzez wyposażenie samochodów w urządzenia takie jak kamery czy czujniki.

Organizacje charytatywne zajmujące się bezpieczeństwem ruchu drogowego, aktywiści oraz eksperci z branży od wielu lat starają się rozwiązywać problemy związane z zagrożeniami drogowymi najsłabiej chronionych użytkowników dróg. Mimo że wiele wskazuje na poprawę świadomości kierowców, jak również rezultaty przynoszą zmiany organizacji ruchu przez tworzenie ścieżek rowerowych, to jednak martwe strefy i trudne manewry takie jak np. cofanie, nadal stanowią główne przyczyny śmierci i obrażeń pieszych i rowerzystów.

Eryk Biskupski, ekspert w zakresie bezpieczeństwa pojazdów w Brigade Electronics - wiodącym na świecie dostawcy systemów monitoringu kamerami i urządzeń bezpieczeństwa - powiedział, że każdego roku można by zapobiec setkom tragicznych zgonów, gdyby system kontroli martwej strefy stał się obowiązkowy w pojazdach użytkowych. - Światowe Forum ONZ na rzecz Harmonizacji Przepisów dotyczących Pojazdów od 50 lat jest orędownikiem bezpieczeństwa na drogach całego globu, ale jeszcze trzeba wiele zrobić, aby ochronić najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo użytkowników dróg" - dodał Biskupski.

Na początku tego roku rząd flamandzki w Belgii ogłosił, że nastąpi znaczna poprawa bezpieczeństwa drogowego w regionie i obiecał szczodre dotacje dla przewoźników,

Kamery i czujniki dla bezpieczeństwa

Utworzono: poniedziałek, 15, styczeń 2018 10:38

którzy zainwestują w środki bezpieczeństwa wykraczające poza wymogi prawa. Eryk uważa, że jeśli pójdziemy w ich ślady, bezpieczeństwo na drogach znacznie się poprawi dla każdego.

- Przykład Flandrii jest naprawdę pozytywnym krokiem we właściwym kierunku. Piesi i rowerzyści są szczególnie narażeni na ryzyko w związku z martwymi strefami wokół pojazdów. Wprowadzenie obowiązku używania technologii takiej jak kamery z podglądem 360° znacznie poprawi bezpieczeństwo na drogach dla wszystkich - stwierdził Biskupski.

Źródło: Brigade Electronics, PR Newswire